

ANNA KLIMASZEWSKA, MICHAŁ GAŁĘDEK  
(GDAŃSK)

*Kwestia własności osobowej trybunałów handlowych  
w wybranych orzeczeniach Sądu Apelacyjnego  
Wolnego Miasta Krakowa.  
Z zagadnień stosowania francuskiego  
Kodeksu handlowego z 1807 r. na ziemiach polskich<sup>1</sup>*

1. Wprowadzenie; 2. Status zarządców kopalni węgla kamiennego w Dąbrowie w sprawie wytoczonej przez Helenę Żółtowską i Katarzynę Hügerle; 3. Zlecanie czynności handlowych przez niehandlujących; 4. Podsumowanie.

1

Jak już wspomniano w artykule *Pojęcie czynności handlowych w wybranych orzeczeniach Sądu Apelacyjnego Wolnego Miasta Krakowa*<sup>2</sup>, we francuskim Kodeksie handlowym z 1807 r. (*Code de commerce*) przyjęty został przedmiotowo-podmiotowy system prawa handlowego<sup>3</sup>. W konsekwencji, własności trybunałów handlowych podlegały nie tylko przedstawione we wspomnianym tekście kwestie związane z wykonywaniem czynności handlowych, ale również wszelkie spory dotyczące zobowiązań i umów pomiędzy negocjantami, kupcami i bankierami (art. 631). Zagadnienie to jednak, nie tylko we Francji, ale i w innych państwach, w których doszło do przyjęcia *Code de commerce*, wywoływało szereg wątpliwości. W orzecznictwie Sądu Kasacyjnego prezentowano w tym względzie

<sup>1</sup> Artykuł został przygotowany w ramach projektu pt. „Implementacja zasad francuskiego prawa handlowego w Księstwie Warszawskim, konstytucyjnym Królestwie Polskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej – *Code de commerce* w zderzeniu z polskimi realiami” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2013/09/B/H55/02617.

<sup>2</sup> A. Klimaszewska, M. Gałędek, *Pojęcie czynności handlowych w wybranych orzeczeniach Sądu Apelacyjnego Wolnego Miasta Krakowa. Z zagadnień stosowania francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 r. na ziemiach polskich*, w niniejszym tomie, s. 147–167.

<sup>3</sup> Na ten temat zob. m.in. A. Klimaszewska, *Code de commerce – francuski Kodeks handlowy z 1807 r.*, Gdańsk 2011, s. 96–98.

spójne stanowisko, zgodnie z którym przewidziane w art. 631 kodeksu zobowiązania obejmowały wszystkie powstałe z kontraktów, quasi-kontraktów, deliktów czy quasi-deliktów<sup>4</sup>, niemniej jednak w samej Francji wypracowywanie bogatego orzecznictwa w tym zakresie miało miejsce na przestrzeni dekad.

## 2

Zagadnienie to podniesione zostało także w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa kilkakrotnie w związku z działalnością dąbrowskich kopalni węgla kamiennego<sup>5</sup>.

Po odkryciu węgla kamiennych w okolicy Dąbrowy w państwie jaworznickim, po rozpoznaniu rzeczy przez komisje na to wysadzoną, sąd górniczy do tegoż przez rząd najwyższy upoważniony Abrahamowi Van der Schilden pod dniem 27 marca [1]805 r[.] wydał dekret lenności prawem własności na kopalni węgla [...]. Że zaś Abraham Van der Schilden nie był w stanie otworzenia i utrzymania tej kopalni, przeto wiele akcji różnym osobom ustąpił, którzy jako wspólni właściciele zawarli między sobą kontrakt, którym ustanawiając wspólność zaprowadzili sposób i prawidła zarządzania kopalnią.

<sup>4</sup> Zob. orzecznictwo Sądu Kasacyjnego w tym zakresie: „Sądy handlowe są właściwe do orzekania w sprawie quasi-kontraktów i quasi-deliktów, mających źródło w zdarzeniach handlowych” (*Les tribunaux de commerce sont compétents pour connaître des quasi-contrats ou quasi-délits dont l'origine réside dans des faits commerciaux*), 4 marca 1845 r., *Jurisprudence générale. Recueil périodique et critique de jurisprudence, de législation et de doctrine en matière civile, commerciale, criminelle, administrative et de droit public*, wyd. V.A.D. Dalloz et al. (dalej: D.), Paris 1846, cz. I, s. 208 (wszystkie tłumaczenia z języka francuskiego zawarte w artykule: A. Klimaszewska); „Art. 631 Kodeksu handlowego, na mocy którego sądy handlowe rozpoznają wszystkie spory dotyczące zobowiązań pomiędzy negocjantami, ma zastosowanie do sporów dotyczących zobowiązań, które powstają bez umowy, jako skutek quasi-kontraktów lub quasi-deliktów tak samo jak do sporów dotyczących zobowiązań umownych” (*L'art. 631 c. com., d'après lequel les tribunaux de commerce connaissent de toutes contestations relatives aux engagements entre négociants, s'applique aux contestations relatives aux engagements qui se forme sans convention, par l'effet d'un quasi-contrat ou quasi-délit, aussi bien qu'aux actions exercées à raison d'obligations conventionnelles*), 24 sierpnia 1863 r., D. 1863, I, 348; „Sąd handlowy jest właściwy do rozstrzygnięcia sporów związanych z zobowiązaniami pomiędzy handlującymi, które wynikają ze zdarzeń powodujących szkody, a mających swoje źródło w czynnościach handlowych” (*Le tribunal de commerce est compétent pour connaître, entre commerçants, des engagements résultant de faits dommageables prenant leur source dans des actes commerciaux*), 3 stycznia 1872 r., D. 1872, I, 303; 9 lipca 1873 r., D. 1875, I, 465; 20 stycznia 1875 r., D. 1875, I, 355; 5 sierpnia 1875 r., D. 1877, I, 325; 11 lipca 1877 r., D. 1878, I, 122; 11 grudnia 1895 r., D. 1896, I, 263; 28 października 1896 r., D. 1897, I, 583; 11 lipca 1900 r., D. 1900, I, 508; 7 listopada 1904 r., D. 1908, I, 67; 19 marca 1907 r., D. 1907, I, 423.

<sup>5</sup> Sprawy te pod kątem właściwości rzeczowej zostały przeanalizowane w: A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*

Dyrekcja zaś jej [...] oddana była Abrahamowi Van der Schileden, jak świadczy umowa w obecności sądu gminnego pod dniem 8 maja [1]805 sporządzona w aktach intabulowana. Z przyczyny [jednakże] dyrektora kopalni liczne wynikiły szkody [...]. Gdy zaś niektórzy członkowie najwięcej do uratowania od upadku, podźwignięcia i polepszenia stanu kopalni przykładali się, współwłaściciele oraz przekonali się, iż kopalnia ta najlepiej sprawowaną być może przez wybranych naczelników<sup>6</sup>.

Po śmierci jednej ze „współkompanistek”, dziedziczące po niej córki, Helena Żółtowska i Katarzyna Hügerle, uznały, iż nowo wybrani zarządcy kopalni („Tomasz Chromy i inni”) „przez administrację swoją wyrządzili tyle kompanii [...] szkody”<sup>7</sup>, czerpiąc bowiem zyski z działalności kopalni, od 1801 r. nie składali sprawozdań finansowych, a zbyt mała wartość udziałów zarządców nie zabezpieczała ewentualnych roszczeń nowych wspólniczek<sup>8</sup>. Wniosły więc powództwo do Trybunału Handlowego Departamentów Krakowskiego i Radomskiego, żądając zajęcia wydobywanych w kopalni surowców i wyrabianych materiałów, co w orzeczeniu z 24 lutego 1816 r. prezes Trybunału zasądził<sup>9</sup>. Następnie Żółtowska i Hügerle wniosły pozew o ustanowienie nowych zarządców w kopalni, złożenie rachunków przez dotychczasowych administratorów i odebranie im ich udziałów.

Naczelnicy kompanii „wnieśli [z kolei] ekscepcję niewłaściwości sądu”.

Trybunał [Handlowy wydał jednakże] wyrok, [w] którym nie tylko sąd swój za właściwy uznał, jedynie rozpoznanie własności kuksów nie należeć do siebie orzekł, ale też dając miejsce zdaniu rachunków, który do zapisania się na kompromis odesłał, nadając swemu wyrokowi egzekucję tymczasową mimo apelacji i bez złożenia kaucji. Na terminie końcem obrania arbitrów oznaczonym pozwani wnieśli, iż egzekucja rzeczzonego wyroku czyli obranie arbitrów nastąpić nie może, gdy od niego oświadczają apelację, zastrzegli oraz, iż stawienie się ich w żaden sposób oznaczać nie może przyjęcia owego wyroku<sup>10</sup>.

Sprawa trafiła więc do Sądu Apelacyjnego Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa. Apelujący domagali się, aby Sąd Apelacyjny „wyrok Trybunału Handlowego zmienić raczył i orzec raczył, iż zdanie rachunków miejsca tu nie ma”<sup>11</sup>. Podnieśli oni bowiem zarzut niewłaściwości Trybunału Handlowego.

<sup>6</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Akta Wolnego Miasta Krakowa (dalej: AWMK), sygn. WM 236, k. 15–16.

<sup>7</sup> *Ibidem*, k. 36.

<sup>8</sup> *Ibidem*, k. 16–17

<sup>9</sup> Zob. A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 149.

<sup>10</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 17–18.

<sup>11</sup> *Ibidem*, k. 30.

I tak, dowodzili oni, że „nie podlegają trybunałowi handlowemu z własności osobistej, albowiem nie trudnią się czynnościami handlowymi i zatrudnienia handlowego za szczególny sposób do życia nie obrali, owszem, już to są urzędnikami publicznymi, już to inne zatrudnienia przedsiębiorcami”<sup>12</sup>. Wywód ten skwitował patron strony przeciwnej Jerzy Kozłowski, wskazując, iż według kryterium podmiotowego apelujący nie są w stanie zaprzeczyć, że „trudnią się czynnościami handlowymi. To przypuściwszy należałoby [bowiem] zapomnieć, że są administratorami kopalni kiedy właściwą [czynnością] administratora jest odsprzedawać materiał przekształcony, co art. 18 ks. IV [art. 632] kod. hand. aktem handlowym zowie”<sup>13</sup>.

Spór prawny toczył się także w odniesieniu do twierdzenia zarządzających kopalnią, że skoro „kopalnia ta jest rzeczą nieruchomością podatną do przyjmowania hipoteki”<sup>14</sup>, to jako że:

nieruchomość i hipoteki trybunałom tym nie podpadają, tak równie wszelkie spory względem praw i obowiązków z nieruchomości pochodzące od tychże trybunałów są wyjęte. Owszem, do którego sądu należy nieruchomości, do tego należy rozpoznanie kwestii względem rachunków i innych okoliczności. Dlatego jedne są stosunki co do prawa własności, czyli kto jest właścicielem powierzchni ziemi, czyli podziemnych przedmiotów, obydwa mają swoje właściwe sądy<sup>15</sup>.

Jednakże i ten argument uznany został przez Kozłowskiego za chybiony. Dowodził on, że przywołując go na poparcie swych zarzutów, „wypuścili z uwagi apelujący, że właściciel kopalni ani powierzchni, ani podziemnej części nie jest właścicielem, posiada tylko prawo wydobywania produktów kopalnych, reszta nie należy do niego, nie jest do porównania z właścicielem ziemi. Co do praw hipoteki, jemu służy wynalazkowa a nie rzeczywista hipoteka”<sup>16</sup>.

Zdaniem pełnomocnika naczelników kopalni za zasadnością podniesionych przez nich zarzutów przemawiały również niektóre regulacje szczególne kh, które – jak uważał – można było na zasadzie analogii rozciągnąć także na kopalnie. Prezentował bowiem pogląd, że:

nie można brać za pozór własności sądu, iż właściciele kopalni wydobyte węgle, a może przerobione, na jaki materiał sprzedają, to bowiem jest przeznaczenie i prawo

<sup>12</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 19.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 38–39. O zastosowanej numeracji artykułów zob. A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 150–151, przypis 17.

<sup>14</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 20.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 39.

każdego właściciela gruntu, iż produkty swoje przerabiać jest mocen, jak tylko może. Stąd jednak względem przekształconych produktów trybunałowi nie podlega. A gdy właściciele kopalni z własnego gruntu przerabianie to skuteczniają, przeto z analogii art. 24 księgi IV [art. 638] spod władzy trybunału handlowego całkiem są wyjęci, tak jak właściciele powierzchniowej ziemi, którzy zboże własnej krescencji przekształcają i sprzedają<sup>17</sup>.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż podobna interpretacja przedstawiona została w wywodzie hrabiego Philippe'a-Antoine'a Merlina w jego słynnym *Recueil alphabétique*<sup>18</sup>.

Patron zarządzających kopalnią podsumował swój wywód stwierdzeniem, że „[a]rtykuł dopiero rzeczony [...] jest bardzo stosowny, zamyka ogólne правило, które się rozciąga do niezliczonych szczególnych przypadków”<sup>19</sup>. Całkowicie jednak nie zgadzał się z tym Kozłowski. W jego opinii:

Nadaremne jest powołanie się ze strony apelujących na prawo w art. 24 kod. hand. ks. IV [art. 638]. Ten artykuł służy tylko właścicielom gruntów co do sprzedaży zboża i winem handlującymi. Gewerkowie<sup>20</sup> nigdy nie noszą tytułu właścicieli gruntu, do tego sprzedaż więcej artykułów nad wino i zboże tym artykułem nie jest wyjęta<sup>21</sup>.

Dało mu to asumpt do twierdzenia, że „rozszybsze tłumaczenie prawa nie jest udziałem strony, ale prawodawcy zostawić go należy”<sup>22</sup>. Według Kozłowskiego więc stosowanie analogii było niedopuszczalne, zawarty bowiem w tym miejscu w kodeksie katalog enumeratywnie wyliczający wspomniane przypadki miał charakter zamknięty.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 20–21.

<sup>18</sup> Cały wywód na ten temat umieszczony został pod hasłem „Commerce (Acte de)”, jednak dopiero w edycji czwartej dzieła, zarówno paryskiej, jak i brukselskiej: P.A. Merlin, *Recueil alphabétique de questions de droit qui se présentent le plus fréquemment dans les tribunaux; ouvrage dans lequel l'auteur a fondu et classé un grand nombre de ses plaidoyers et réquisitoires, avec le texte des arrêts de la cour de cassation qui s'en sont ensuivis*, Paris 1827, t. II, s. 294 (w przyjętym rozumowaniu Merlin powołuje się ponadto na zaczerpnięty z dzieła Brillona wyrok Cour des aides w Paryżu z 24 maja 1717 r. w sprawie utraty szlachectwa Catherine-Etienne, wdowy po Gabrielu Bercy, panie du Mousnoir, z tytułu prowadzonej ceglarni/dachówkarni (*tuilerie*)), P.A. Merlin, *Recueil alphabétique de questions de droit, quatrième édition*, Bruxelles 1829, t. III, s. 339. Argumentację hrabiego przełożyła na język polski A. Klimaszewska (*eadem*, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 155–159).

<sup>19</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 21.

<sup>20</sup> Gewerek, gwarek – zob. A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 149, przypis 7.

<sup>21</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 39.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

Zgodnie ze stanowiskiem administratorów kopalni sąd jednakże powinien wziąć pod uwagę szczególną strukturę organizacyjną tego przedsięwzięcia, która ich zdaniem była powiązana i wynikała ze stosunków własnościowych. Ich zdaniem:

Tam gdzie rzecz do kilku należy, ta jest wspólną własnością bez względu, czyli każdy jest właścicielem oznaczonej części lub nie. Kopalnia dzieli się tylko idealnie na części, rzeczywiście zaś na części dzielić się nie może i nawet każdego części żadnymi granicami nie są i nie mogą być oddzielone. Jest wspólna własność i niepodzielna nie tylko z natury swojej, ale też i z umowy<sup>23</sup>.

Aby udowodnić tą tezę, zarządzający odwoływali się do prawa austriackiego obowiązującego w momencie, w którym ukształtowane zostały stosunki prawnowłasnościowe, podkreślając, że:

żadnej różnicy kłaść nie można między wspólną własnością, a spółką, jak stanowi § 641 kod[.] gal. cz. III *Communio rerum est, sicuti societas est personarum*<sup>24</sup>. Skoro zaś wspólna własność stanowi prawo rzeczowe, prawo to wszystko cokolwiek z tą własnością jest połączone [obejmuje]. Jednak gdzie jest kilku właścicieli dóbr, każdy z nich ma prawo do stosunkowego zysku lub straty, tu [zachodzi] spółka, czyli wspólna własność. Nikt przecież nie może sądzić, iż spory pomiędzy nimi zachodzące względem administracji, złożenia rachunków lub w innym przedmiocie należą do trybunałów handlowych<sup>25</sup>.

Wywód ten wart jest przytoczenia zwłaszcza ze względu na korelację, jakie według tej wykładni pełnomocnik zarządzających kopalnią dostrzegał pomiędzy spółką a współwłasnością jako kategorią pojęciową. Zauważał jeszcze przy tym, iż:

Sam Trybunał a quo uznał, iż rozpoznanie własności kuksów do jurysdykcji nie należy, z tegoż samego powodu uznać był winien, iż rozpoznanie przedmiotu tyżącego się rachunków, równie jego jurysdykcji nie sięga, gdyż sprawa z jednego źródła pochodząca, będąc też natury, nie może być rozdzielona, iżby jedna część do jednego, druga część do drugiego sądu należała<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>24</sup> *Caput XIX: De communione dominii & aliorum jurium realium*, § 641: „Ius unum idemque, indivisum, pluribus simul competens, communionem constituit. Communio rerum est, sicuti societas est personarum”, *Codex Civilis pro Galicia Occidentali, pars II, typis Josephi Hraschanzky, Viennae 1797*, s. 244–245. Rozdział XIX: O własności wspólnej, i innych rzeczownych prawach, § 641: „Ile razy iedno, i toż samo prawo kilku nierozdzielnie służy osobom, tyle razy wspólność wynika. Wspólność ściąga się zawsze do rzeczy, jak się towarzystwo zawsze do osób ściąga”, *Ustawy cywilne dla Galicyi Zachodniej*, [druk.] J. Hraszański, cz. 2, Wiedeń 1797, s. 294.

<sup>25</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 21–22.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 22.

Kozłowski w swej ripocie uznawał za nieuprawnioną próbę zakwalifikowania kopalni jako rzeczy stanowiącej współwłasność łączną. W swojej odpowiedzi uwypuklał, „że rzecz do kilku należąca nie jest wszystkim wspólna [w znaczeniu przypisywanym współwłasności łącznej], skoro swoje szczególne udziały mają<sup>27</sup>. Podkreślał, że:

Jak osnowa § 648 cz. II ust. gal.<sup>28</sup> wskazuje, kopalnia dzieli się na kuksy, jak sami apelujący twierdzą, ma swoje częściowe hipoteki. Gdyby więc była połączoną nieruchomością, jak apelujący twierdzą, nie mogłaby przyjąć hipoteki kuksów częściowych. Prawo do kopalni nabył jeden, jak apelujący wyprowadzili, Van de Schilden do kuksów 128<sup>29</sup>, nie w stosunku do rozciągłości kopalni, ale w stosunku potrzebnego zawiadywania i dostarczania forszusu<sup>30</sup> utworzyła się kompania z osób, jakie przyniosły swój majątek, nabyły udziały, a tak poddały się kontraktowi § 279 cz. III ustawy gal.<sup>31</sup> powołanemu<sup>32</sup>.

Ustosunkowując się zaś do problemu odrębnego potraktowania przez sąd sprawy kuksów, Kozłowski zaznaczał, że:

Uchwała wyroku zaapelowanego z rozpoznania przywłaszczenia sobie przez administrację kuksów po Van der Schilden nie należy do trybunału handlowego, nie prejudykuje, aby o zdanie rachunków i o ustanowienie administracji sprawa niewłaściwie należała do trybunału handlowego, rozpoznanie to jest zawisłe od rozpoznania hipoteki. Dlatego różniącym jest przedmiotem od działań administracyjnych między kompanistami<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. 40.

<sup>28</sup> Rozdz. XIX, § 648: „Wspólnik każdy iest zupełnym właścicielem swoiey części: ieżeli prawa swoich wspólników przezto nie nadwiera; część swoią, albo iey użytkowanie podług upodobania nie podległe zastawić, odkazać, albo zbyć może”, *Ustawy cywilne dla Galicyi Zachodniej...*, cz. 2, s. 296.

<sup>29</sup> Gwarectwo – „spółka własnemi funduszami prowadząca kopalnię. W spółce takiej, każdy członek, czyli gwarek ma oznaczony udział czyli część lub części; dzieli się bowiem całą spółkę na 128 części zwanych kuksami”, H. Łąbecki, *Słownik górniczy polsko-rossyjsko-francuzko-niemiecki i rossyjsko-polski (z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogii, geologii, chemii, oraz ważniejszych rzemioł kruszcowych) tudzież glossarz średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce*, Warszawa 1868, s. 82. Na temat podziału kuksów w gwarectwie na Górnym Śląsku w systemie pruskim zob. W. Zaleski, *Dzieje górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku do roku 1806*, Madryt 1967, s. 211.

<sup>30</sup> Forşus – zaliczka, B. Wiczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966, s. 172.

<sup>31</sup> Rozdział IX: O ugodzie towarzystwa, § 279: „Do ugod dwustronnie obowiązujących, i szczególnym imieniem nazwanych należy także ugoda towarzystwa. Ta powstaie, kiedy dwie, lub więcej osob na złączenie tylko pracy swey, i roboty, albo też na złączenie swych rzeczy dla wspólnego pożytku zezwalaią”, *Ustawy cywilne dla Galicyi Wschodniej*, [druk.] J. Hraszański, cz. 3, Wiedeń 1797, s. 129.

<sup>32</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 40.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

Drugim, niejako incydentalnym zagadnieniem spornym między stronami była kwestia bezprawności zajęcia tymczasowego orzeczonego przez prezesa Trybunału Handlowego. W tym względzie patron Kozłowski dowodził, że w każdym przypadku jest ono „prawne”<sup>34</sup>, zaś kwestia „czyli będzie wyrok Trybunału Handlowego utrzymany”<sup>35</sup>, nie ma znaczenia dla oceny przesłanek uzasadniających zajęcie. Wyliczając je, przywoływał następujące okoliczności:

- a) Apelujący mieszkają za granicą, za granicę wywożą hałun i pieniądze za węgle, zagrożają utratą funduszu, a w takim razie tak art. 417<sup>36</sup> jak 822<sup>37</sup> kod. post. sąd. pozwalają zajęcia tymczasowego.
- b) Spór czyli w trybunale handlowym a następnie w sądzie polubownym lub cywilnym przyjdzie do rozsądzenia toczy się o odwołanie administracji apelującym, oni nie są w innym charakterze jak pełnomocników, podług art. 2004<sup>38</sup> kod. cyw. odwołaniu każdego czasu ulegają, jako [że] myśl prawa terazniejszego rozciągnąć można i do czynności zawartych za rządu zeszłego, bo ówczesna ustawa w cz. III § 120<sup>39</sup> też samą wolność pełnomoc dającemu zostawia. Odwołanie pociąga ustanie ich administracji, a przez zajęcie nie co innego jak administracja do rozstrzygnięcia sporu oddana jest pod do-

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 41.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Część I, Księga II, Tytuł XXV: Postępowanie przed Trybunałami Handlowemi, Art. 417: „W przypadkach, które będą wymagały pośpiechu, gdzie wolno Prezesowi Trybunału pozwolić zapozwania nawet na dzień i godzinę naznaczoną, i włożenia aresztu na ruchomości: będzie mu wolno według wymaganych okoliczności, zniewolić Powoda do złożenia kaucyi, lub do udowodnienia, że iest w stanie dostatecznego wypłacenia. Rozkazy iego będą mogły być wykonanemi pomimo opozycyi lub apelacyi”; *Kodex postępowania sądowego cywilnego francuzkiego, na polskie przetłumaczony z zlecenia JW. Ministra Sprawiedliwości*, Warszawa 1807, s. 132.

<sup>37</sup> Część II, Księga I, Tytuł II: O Prawie właścicieli do ruchomości, efektów, i owoców swych komorników i dzierżawców, czyli aresztowaniu tychże (saisies – gageries) i aresztowaniu ruchomości dłużników nie mieyscowych (saisie – arrêt sur débiteurs forains), Art. 822: „Kaźdemu Wierzycielowi nawet nie mającemu dokumentu, wolno iest bez poprzedniczego rozkazu, lecz za pozwoleniem Prezesa Trybunału pierwszej instancyi, a nawet Sędziiego pokoju, zaaresztować efekta znajdujące się w gminie, w którym mieszka, a należące do iego nie mieyscowego dłużnika”, *ibidem*, s. 249.

<sup>38</sup> Księga III, Tytuł XIII: O pełnomocnictwie, Dział IV: O różnych sposobach przez które kończy się pełnomocnictwo, Art. 2004: „Daiący pełnomoc może umocowanie od siebie dane odwołać zawsze, kiedy mu się zdaie, i przymusić pełnomocnika, ieżeli potrzeba, aby mu oddał, bądź pismo z podpisem prywatnym, które pełnomocnictwo zawiera, bądź oryginał pełnomocnictwa, ieżeli w takiej formie sporządzone było, że nie zostały się akta iego oryginalne, bądź expedycją, ieżeli akta oryginalne zostały”, *Kodex Napoleona, z przypisami, Xiąg trzy*, Warszawa 1811, s. 510–511.

<sup>39</sup> Rozdział IV: O ugodach polecenia, i składu, § 120: Daiącemu moc wolno iest według upodobania odwołać pełnomoc: w tym jednak przypadku musi pełnomocnikowi miane przez ten czas wydatki, oraz szkodę, ieżeli iaką miał, nadgrodzić”, *Ustawy cywilne dla Galicyi Wschodniej...*, cz. 3, s. 56.



zór sądowy podług urzędzenia art. 1961<sup>40</sup> kod. cyw. Przez to wszyscy kompaniści są zabezpieczeni, kierunek interesów pozostaje przy burmistrzu [...] co go apelujący ustanowili. Jedynie przez zajęcia stała się ta odmiana, a dla apelujących niedogodność, że nie mogą likwidować diet na bezpotrzebne komisorie, nie mogą wywozić za granicę hałunu, a utajać rzeczywistą cenę z zyskiem swym ubocznym<sup>41</sup>.

Podkreślał ponadto, iż:

Tak prawa górnicze jako i cywilne ustawy galicyjskiej rządu zeszłego, równie handlowe i cywilne, dotąd u nas obowiązujące wkładają na współników zarządzających powinność rachowania się. Przecież apelujący od tego wyłamać się pragną [co wynika z] § 220<sup>42</sup> [!], 297<sup>43</sup>, 309<sup>44</sup> cz. III ust. gal., jako również z mocy art. 1993<sup>45</sup>, 1871<sup>46</sup>, 1850<sup>47</sup> kod. cyw.<sup>48</sup>.

<sup>40</sup> Księga III, Tytuł XI: O składzie i zatrzymaniu urzędowém, Dział III: O zatrzymaniu urzędowém, Art. 1961: „Sąd może nakazać zatrzymanie: 1. Ruchomości wziętych na dłużniku. 2. Nieruchomości albo rzeczy ruchomej, której własność lub posiadanie iest sporne między dwoma lub więcej osobami. 3. Rzeczy, które dłużnik oddaie na uwolnienie swoje, *Kodex Napoleona...*, s. 501.

<sup>41</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 41–42.

<sup>42</sup> W tym przypadku doszło prawdopodobnie do omyłki pisarskiej lub błędu pełnomocnika. Treść wspomnianego przepisu nie ma bowiem związku z omawianą materią.

<sup>43</sup> Rozdział IX: O ugodzie towarzystwa, § 297: „Współczłonki, którym zawiadowanie poruczone iest, obowiązani są trzymać, i zdawać porządnie rachunki wspólnego funduszu, tudzież przychodu i wydatków do tegoż należących”, *Ustawy cywilne dla Galicyi Wschodniej...*, cz. 3, s. 137.

<sup>44</sup> Rozdział IX, § 309: „Gdy współczłonek istotnych warunkow ugody nie wypełnia, gdy sobie co z funduszu przywłaszcza, gdy zbankrutuie, albo przez występkek wpływ swój i kredyt traci; ten może być przed wyściem czasu z towarzystwa wyłączony”, *Ustawy cywilne dla Galicyi Wschodniej...*, cz. 3, s. 143.

<sup>45</sup> Księga III, Tytuł XIII: O pełnomocnictwie, Dział II: O obowiązkach pełnomocnika, Art. 1993: „Každy pełnomocnik rachować się powinien ze sprawowania pełnomocnictwa, i udowodnić wszystko, cokolwiek odebrał na mocy swego pełnomocnictwa, choćby to nawet odebrał, co się nie należało pełnomoc daiaćemu”, *Kodex Napoleona...*, s. 508.

<sup>46</sup> Księga III, Tytuł IX: O kontrakcie spółki, Dział IV: O różnych sposobach, przez iakie kończy się spółka, Art. 1871: „Rozwiązanie spółki przed czasem, na czas zawartey, wtenczas tylko żądane być może przez iednego ze stowarzyszonych, gdy są sprawiedliwe do tego powody: iak naprzykład, gdy inny ze stowarzyszonych uchybia obowiązkom swoim, albo zwyczajna iemu choroba czyni go niezdatnym do interesów spółki, albo inne podobne przypadki, których prawość i ważność zostawiona iest rozsądkowi sędziów”, *Kodex Napoleona...*, s. 484.

<sup>47</sup> Księga III, Tytuł IX: O kontrakcie spółki, Dział III: O obowiązkach stowarzyszonych między sobą, i względem trzecich, Art. 1850: „Každy stowarzyszony odpowiada spółce za szkody, iakie sprawił przez swoją winę, i nie może szkód takich nagradzać pożytkami, iakie przemysłem swoim w innych interesach spółce przynosi”, *Kodex Napoleona...*, s. 477.

<sup>48</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 38–44.

Niezależnie więc od przyjętej interpretacji norm intertemporalnych, jak podnosił Kozłowski, przepisy obowiązujące i w jednym i w drugim porządku prawnym nakładały na administratorów kopalni przede wszystkim obowiązek rozliczania się z podejmowanych działań.

Podsumowując główne zagadnienie sporne, administratorzy podnosili, że nie dość, że sprzedaż węgla nie stanowi w rozumieniu Kodeksu handlowego czynności handlowej<sup>49</sup>, to jeszcze nie są oni handlującymi ani współnikami spółki handlowej, z czego ich zdaniem wynikał brak właściwości osobowej Trybunału Handlowego. We Francji kwestię tą regulowała, zgodnie zresztą ze stanowiskiem apelujących, określająca założenia prawa górniczego ustawa z 21 kwietnia 1810 r.<sup>50</sup>, nieuznająca sprzedaży wydobytego przez koncesjonariuszy lub właścicieli kopalni węgla co do zasady za czynność handlową w rozumieniu kh, nie obowiązywała ona jednakże na ziemiach polskich. Początkowo we Francji uznawano także, iż spółka założona w celu prowadzenia koncesjonowanej eksploatacji kopalni miała charakter cywilny, a nie handlowy, a odstępstwa od stosowania tej zasady zaczęły wyłaniać się w orzecznictwie Sądu kasacyjnego dopiero na przełomie lat 20. i 30.<sup>51</sup>

Tym bardziej warty podkreślenia jest zapadły 2 lipca 1816 r. w sprawie pomiędzy Heleną Żółtowską i Katarzyną Hügerle a administratorami kompanii kopalni w Dąbrowie zgodny z tą linią wyrok, w którym Sąd Apelacyjny orzekł:

„iż apelujący będąc pozwanymi przez trybunał handlowy a quo, z osób swych temuż trybunałowi nie podlegali, gdy nie jest udowodnione, aby byli handlującymi, tak jak art. I kod. hand. handlujących kwalifikuje, to jest aby kopalnia służyła im za szczególny od życia obrany sposób. A zatem zważywszy, iż ani apelowani ze swych osób [...] nie należeli do obrębu jurysdykcji trybunału handlowego”, Sąd Apelacyjny uznał Trybunał Handlowy w niniejszej sprawie za niewłaściwy i jego wyrok uchylił, jednocześnie odsyłając sprawę do rozpatrzenia przez właściwy Trybunał Cywilny I instancji<sup>52</sup>.

W aktach sprawy załączone zostało także przygotowane przez Walentego Liwińskiego pismo interpretacyjne z Urzędu Publicznego<sup>53</sup>, w którym podnoszono:

<sup>49</sup> Szerzej na ten temat: A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 151–152.

<sup>50</sup> *Loi du 21 avril 1810 concernant les mines, les minières et les carrières*; IV, Bull. CCLXXXV, n° 5401; [w:] *Collection complète des lois, décrets, ordonnances, réglemens, et avis du Conseil-d'État, publiée sur les éditions officielles du Louvre; de l'Imprimerie Nationale, par Baudouin; et du Bulletin des lois, de 1788 à 1824 inclusivement, par ordre chronologique, avec un choix d'Instructions ministérielles, et des Notes sur chaque Loi, indiquant, 1° les Lois analogues; 2° les Décisions et Arrêts des Tribunaux et du Conseil-d'État; 3° les Discussions rapportées au Moniteur; suivie d'une table analytique et raisonnée des matières*, red. J.B. Duvergier, Paris 1826, t. XVII, s. 90–98.

<sup>51</sup> Zob. A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 159.

<sup>52</sup> Zob. *ibidem*, s. 160–162.

<sup>53</sup> Fragmenty tego pisma zostały przytoczone w: A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*

„Trybunał [...] wyrokiem swoim z dnia 21 marca 1816 [r.] [...] nie udowodnił bynajmniej, ażeby niniejsza sprawa należała [...] z osobistego przymiotu pozwanych [...] do rozsądzenia onych. Z osoby albowiem podług art. 1 kod. hand. księgi I tylko handlujący podlegają trybunałom handl. Handlujący zaś ci są, którzy się działaniami handlowymi trudnią i to zatrudnienie za szczególny do życia sposób obierają. Zapozwana zaś administracj[a] zaprzeczyła, iżby sobie kopalnie za szczególny sposób do życia obrała, ile że się składa z osób innym powołaniem zajętymi, a strona powodowa przeciwnego dowodu nie składa”.

Ponadto, zdaniem Urzędu Publicznego, na status zarządców kopalni nie wpływał fakt posiadania w niej udziałów, zawiązana spółka nie miała bowiem charakteru spółki handlowej<sup>54</sup>. Dodatkowo, podobnie jak w argumentacji hrabiego Merlina<sup>55</sup>, podkreślono, iż statusu tego nie zmienia sprzedaż wydobywanych surowców (nawet przetworzonych), bowiem administracja kopalni „sama [...] wydobywa i z pierwszej ręki tak [...] swoje produkty [sprzedaje]”<sup>56</sup>. W konsekwencji Trybunał Handlowy uznany został za niewłaściwy, a sprawa odesłana do Trybunału Cywilnego I instancji.

### 3

Kwestia właściwości osobowej trybunałów handlowych omawiana była także w sprawie wytoczonej przez Józefa Zwierzyńę przeciwko administratorom kompanii i fabryki w Dąbrowie: Tomaszowi de Ruhmfeld Chromemu, Józefowi de Geppert, Antoniemu Kiesewetterowi i Marcinowi Schestarumowi, o zapłatę 1200 złp z tytułu sprzedaży przez Zwierzyńę na terenie Krakowa wydobywanego przez pozwanych węgla<sup>57</sup>. W postępowaniu apelacyjnym ci ostatni podnosili brak właściwości rzeczowej i osobowej Trybunału Handlowego w przedmiotowej sprawie. Reprezentujący ich patron Wojewódzki używał argumentów bliźniaczo podobnych do zastosowanych w powyżej omówionej sprawie, podnosząc, iż:

кто з власności особистей lub które przedmioty należą do jurysdykcji do trybunałów handlowych, to wskazują art. 1 księgi I i art. 17, 18, 19, 20, 21, 24 księgi IV kod. handlowego [art. 631, 632, 633, 634, 635, 638]<sup>58</sup>, zaś [...] pozwani nie podlegają trybunałowi

<sup>54</sup> Zob. *ibidem*, s. 161–162.

<sup>55</sup> Zob. *ibidem*, s. 155–159.

<sup>56</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 236, k. 49.

<sup>57</sup> Wybrane aspekty tej sprawy omówione zostały w A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 162–165.

<sup>58</sup> Zob. przyp. 17–21.

handlowemu z własności osobistej, albowiem nie trudnią się czynnościami handlowymi i zatrudnienie handlowe za szczególnie sposób do życia nie obrali, owszem już to są urzędnikami publicznymi, już to inne mają zatrudnienia. Przedmiot ten również nie należy do jurysdykcji rzeczowego trybunału, albowiem nie mieści się w żadnym rodzaju spraw tych, które w art[ykułach] powyższych są wyszczególnione<sup>59</sup>.

Podnoszono także błędną kwalifikację powoda w I instancji jako komisanta („Józef Zwierzyna [...] za służącego zostawał w obowiązkach do r. 1811”<sup>60</sup>), która wpłynęła na uznanie się przez wspomniany Trybunał Handlowy za właściwy w związku z art. 91<sup>61</sup> i 632 Kodeksu handlowego. Status administratorów kopalni jako niehandlujących nie stał jednak na przeszkodzie uznaniu czynności zleconych Józefowi Zwierzynie za komisowe<sup>62</sup> (co dodatkowo sugerowało uzgodnienie przez strony wynagrodzenia<sup>63</sup>). To zadecydowało o zaklasyfikowaniu tego ostatniego – najpierw w I instancji przez Trybunał Handlowy, a następnie w II przez Sąd Apelacyjny – jako komisanta i o uznaniu Trybunału Handlowego za właściwy w tej sprawie ze względu właśnie na status Józefa Zwierzyny<sup>64</sup>.

#### 4

Podkreślić więc należy, iż w tych trudnych i wzbudzających wątpliwości sprawach, do których nie odnosił się jednoznacznie Kodeks handlowy, krakowski Sąd Apelacyjny orzekał zgodnie z linią francuską. Choć wydawanych orzeczeń nie opatrywano uzasadnieniem, treść samych wyroków pozwala na określenie z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, które z nierzadko bardzo rozbudowanych argumentów stron sąd uznał za słuszne. Na podkreślenie zasługuje również wynikające bezpośrednio

<sup>59</sup> ANK, AWMK, sygn. WM 237, k. 146.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 145.

<sup>61</sup> Zob. A. Klimaszewska, M. Gałędek, *op. cit.*, s. 164, przyp. 80.

<sup>62</sup> Zostało to szczegółowo objaśnione w: *ibidem*, s. 162–165.

<sup>63</sup> J.A. Rogron, *Code de commerce expliqué par ses motifs et par des exemples, avec la solution, sous chaque article, des difficultés ainsi que des principales questions que présentent le texte, et la définition de tous les termes de droit*, Bruxelles 1833, s. 22. Strona przeciwna nie zaprzeczała temu, iż wynagrodzenie zostało ustalone, ANK, AWMK, sygn. WM 237, k. 145.

<sup>64</sup> „Trybunał [Handlowy] a quo uznawszy apelowanego komisantem w art. 18 księgi IV kod. handlowego [art. 632] i art. 91 księgi, sąd swój właściwym być orzekł [...]” ANK, AWMK, sygn. WM 237, k. 145. Z kolei w wyroku z 22 lutego 1817 r. „Sąd apelacyjny [...] co do niewłaściwości [...] co do sprzedaży węgla z kompanii ich pochodzących komisantom onychże; kwalifikacja zaś ta ile tyt. V księ[.] I [! – komisantów dotyczy Tytuł VI Księgi I] i art. 18 księ[.] IV [art. 632] kod. handl. objęta, pretensje z źródła tego pochodzące również do obrębu jurysdykcji trybunału handlowego podd[al]”, *ibidem*, k. 138–139.

z akt bardzo dobre przygotowanie pełnomocników stron, sprawnie posługujących się przepisami *Code de commerce* (już w pierwszej dekadzie jego obowiązywania), którego tekstem urzędowym była, co należy mieć na względzie, wersja francuska. Ponadto namnażane sukcesywnie we Francji ustawodawstwo okołokodeksowe, bogate orzecznictwo i doktryna związana z kodeksem nie obowiązywały na ziemiach polskich, a publikacje je przybliżające zaczęły w większym nasileniu pojawiać się w latach 40. XIX w. O poważnym zainteresowaniu polskich przedstawicieli nauki tą kwestią można mówić jednak dopiero od lat 60. XIX stulecia.

ANNA KLIMASZEWSKA, MICHAŁ GAŁĘDEK  
(GDAŃSK)

*Kwestia właściwości osobowej trybunałów handlowych  
w wybranych orzeczeniach Sądu Apelacyjnego Wolnego Miasta Krakowa.  
Z zagadnień stosowania francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 r.  
na ziemiach polskich*

Artykuł koncentruje się na zagadnieniu właściwości osobowej trybunałów handlowych w wybranych wyrokach Sądu Apelacyjnego Wolnego Miasta Krakowa. Biorąc pod uwagę fakt, iż akta sądowe w archiwach polskich (nie tylko odnoszące się do spraw handlowych) w większości uległy zniszczeniu, a sądownictwo handlowe na terenach tzw. departamentów pogalicyjskich funkcjonowało jedynie przez kilka lat, jego dorobek orzeczniczy zasługuje na szczególną uwagę. Tym bardziej, iż we wzbudzającej wątpliwości i niejednoznacznie uregulowanej w samym Kodeksie handlowym kwestii krakowscy sędziowie orzekali zgodnie z obowiązującą wówczas linią francuską, kształtującą się w oparciu nie tylko o normy *Code de commerce*, ale przede wszystkim namnażane sukcesywnie we Francji ustawodawstwo okołokodeksowe, bogate orzecznictwo i doktrynę związaną z kodeksem. Nie obowiązywały one na ziemiach polskich, a publikacje je przybliżające zaczęły w większym nasileniu pojawiać się w latach 40. XIX w. O poważnym zainteresowaniu polskich przedstawicieli nauki prawem handlowym można mówić dopiero właściwie od lat 60. XIX stulecia.

**Słowa kluczowe:** *Code de commerce*, francuski Kodeks handlowy z 1807 r., orzecznictwo, właściwość osobowa, trybunały handlowe, stosowanie prawa, Sąd Apelacyjny Wolnego Miasta Krakowa, kopalnia węgla kamiennego w Dąbrowie, handlujący

ANNA KLIMASZEWSKA, MICHAŁ GAŁĘDEK  
(GDAŃSK)

*The concept of personal jurisdiction of commercial tribunals  
in selected case law of the Appellate Court of the Free City of Krakow.  
Some issues concerning the application of the French 1807  
Commercial Code on the Polish territories*

The article focuses on the issue of personal jurisdiction of commercial tribunals in selected judgements issued by the Appellate Court of the Free City of Krakow. Considering the fact that court records held in Polish archives (related not only to commercial cases) have been mostly destroyed, and commercial judicature in the territories of the so-called former Galician departments only functioned for a few years, its output deserves special attention. Especially since this matter as provided for in the Commercial code was unclear and ambiguous, and the Krakow judges adjudicated in compliance with the French line, which had shaped not only based on the provisions of the *Code de commerce*, but above all based on the successively produced in France additional legal acts related to the commercial law, rich case law and legal science that supplemented the code. They had not been adopted in the Polish territories, and publications aiming to familiarize the Polish lawyers with them did not start to appear until the '40s of the 19<sup>th</sup> century, and Polish scholars did not exhibit a serious interest in the area of commercial law until the '60s of that century.

**Key words:** *Code de commerce*, French Commercial Code of 1807, case law, personal jurisdiction, commercial tribunals, application of law, Appellate Court of the Free City of Krakow, hard coal mine in Dąbrowa, traders, *commerçants*